



Stanowisko kobiety w rodzinie i społeczeństwie według „Gazety Kołomyjskiej”

wstępem opatrzył i opracował TOMASZ PUDŁOCKI

Artykuł *Stanowisko kobiety w rodzinie i społeczeństwie*, ogłoszony anonimowo w czterech odcinkach w styczniu w 1892 r. na łamach wychodzącej dwa razy w tygodniu „Gazety Kołomyjskiej”, dotyczy zagadnienia aktualnego i nierzadko pojawiającego się w ówczesnej prasie środkowoeuropejskiej. Swoją tematyką wpisuje się zatem w ówczesny dyskurs feministyczny¹. Ze względu jednak na brak artykułów dotyczących tzw. kwestii kobiecej w prowincjonalnej prasie Galicji Wschodniej przed dopuszczeniem kobiet do studiowania na wyższych uczelniach krajowych (1894)², jest to interesujący, gdyż niezmiernie rzadki głos³. Co więcej, choć nie udało mi się ustalić autorstwa tekstu, to bez dwóch zdań należało ono do kobiety (świadczą o tym nie tylko żeńskie końcówki fleksyjne, ale i liczne odwołania do „naszego”, wspólnego doświadczenia kobiet).

¹ Zob. dla porównania: B. Kalinowska - Witek, *W rodzinie i dla rodziny... Edukacja dziewcząt na przełomie XIX i XX wieku w wybranych czasopismach Królestwa Polskiego*, Lublin 2011.

² Zob. szerzej: J. Hulewicz, *Walka kobiet o dostęp na uniwersytety*, Warszawa 1936; idem, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*, Kraków 1939, *Archiwum Komisji do Dziejów Oświaty i Szkolnictwa w Polsce / Polska Akademia Umiejętności*, nr 5.

³ O ile tematyka kobieca jest licznie reprezentowana w prasie prowincjonalnej przełomu XIX i XX w., to niezmiernie rzadko występuje ona w latach 80. XIX stulecia. Prawdopodobnie związane to było z kilkoma czynnikami: 1) niewielkim rozwojem prasy prowincjonalnej w pierwszych latach autonomicznych (w porównaniu do lat 90. XIX w.), 2) dużym konserwatyzmem mentalnym elit galicyjskich, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach, 3) nieznaczną liczbą kobiet posiadających nawet średnie wykształcenie, 4) wciąż małym zainteresowaniem kwestią kobiecą, która dopiero w ostatnim dziesięcioleciu odchodzącej w przeszłość epoki stanie się sprawą dyskutowaną i traktowaną poważnie w szerszym niż tylko wybitnie postępowe grona.

„Gazeta Kołomyjska” wywodzi się z pisma kobiecego „O własnych siłach” (następnie tytuł ten stał się podtytułem i utrzymano go przez pierwsze trzy lata wychodzenia „Gazety”, tj. w latach 1889-1891), a uważna analiza jej treści wskazuje na bardzo duże zainteresowanie sprawami kobiet. Objawia się to przede wszystkim ogłaszaniem licznych sprawozdań z działalności stowarzyszeń i organizacji kobiecych oraz poruszaniem tematyki, która mogła interesować nie tylko żeńską część mieszkańców Pokucia⁴. Dlatego samo pismo stanowi cenne i właściwie niewykorzystywane źródło do dziejów ruchu kobiecego w Galicji Wschodniej. Niestety, ze względu na znikomą liczbę prac dotyczących historii kobiet tego obszaru, trudno odpowiedzieć na pytanie, na ile gazeta współpracowała z kobietami przy tworzeniu interesujących je i do nich adresowanych artykułów, a na ile są to raczej głosy mężczyzn wypowiadających się (i to dość konserwatywnie) na bieżące tematy⁵.

Przytaczany artykuł stanowi także bardzo dobry przykład próby wdrażania wzorców pozytywistycznych w realiach głębokiej prowincji Europy Środkowo-Wschodniej u progu XX w. Mieszkańcy Kołomyi mogą tu być bardzo dobrym studium przypadku. Miasto to liczyło bowiem w 1870 r. 17 679 mieszkańców i było piątym co do wielkości ośrodkiem miejskim Galicji⁶. Dwadzieścia lat później miało już 30 235 mieszkańców i jako czwarte miasto prowincji wykazywało przyrost ludności na poziomie 30,08% (w porównaniu do poprzedniego dziesięciolecia)⁷. Kołomyja należała zatem do miast średniej wielkości w ówczesnych realiach środkowoeuropejskich, posiadających zaledwie kilka instytucji wyróżniających ją na tle sąsiednich miejscowości (była siedzibą lokalnego sądownictwa, starostwa, policji, gimnazjum, dwóch parafii: rzymsko- i greckokatolickiej, a także dużej gminy żydowskiej oraz niewielkiego garnizonu wojskowego). Chociaż działała tam względnie duża liczba stowarzyszeń i instytucji (w tym m.in. Muzeum Pokuckie, bardzo nowoczesny jak na tamte czasy Park Młodzieży im. J. Skupniewicza, a także oddział Towarzystwa Tatrzańskiego, które w 1880 r. zorganizowało dużą wystawę etnograficzną, o zbiorach której rozpisywano się szeroko poza Galicją) i obok Stanisławowa stanowiła najważniejsze miasto regionu pod względem administracyjno-kulturalnym⁸, to jej

⁴ Na temat ówczesnej prasy i jej specyfiki zob. m.in. *Dzieje prasy polskiej*, red. J. Myśliński, J. Łojek, W. Władysław, Warszawa 1988.

⁵ Na ten problem zwracam uwagę m.in. w tekście: T. Pudłocki, *Kreowanie polityki pamięci powstania styczniowego przez kobiety miast pogranicza polsko-ukraińskiego przed I wojną światową*, [w:] *Postawy i aktywność kobiet w czasie powstania styczniowego 1863-1864 (na tle polskich konspiracji i działalności powstańczej doby zaborowej)*, red. J. Dufurat, T. Kulak, M. Piotrowska-Marchewa, Wrocław 2013, s. 251-274.

⁶ W. Rapacki, *Ludność Galicji*, Lwów 1874, s. 29.

⁷ „Wiadomości Statystyczne o Stosunkach Krajowych wydane przez Krajowe Biuro Statystyczne” (Lwów) 1892, t. 13, s. 5.

⁸ Zob. szerzej: R. Brykowski, *Kołomyja – jej dzieje, zabytki*, Warszawa 1998, *Zabytki Kultury Polskiej poza Granicami Kraju / Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Ośrodek do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego poza Granicami Kraju w Warszawie*, z. 2.

mieszkańcy nawet i 30 lat później charakteryzowali się dużym konserwatyzmem w ujmowaniu ról i znaczenia kobiet w życiu społecznym⁹.

Nawet kilka bardzo aktywnych organizacji kobiecych, jak Towarzystwo Dobroczynności Pań Izraelskich „Pomoc dla Kobiet” (założone w 1877 r.), Stowarzyszenie „Pracy Kobiet” (zał. 1891 r.), Koło Polek przy Towarzystwie Szkoły Ludowej (zał. 1893 r.), Towarzystwo Pań Ekonomek (zał. 1902 r.) – jedne ze starszych i najdłużej działających organizacji kobiecych w Galicji, skupiało się raczej na pracach społeczno-kulturalnych i niewiele miało do czynienia z promowaniem nowoczesnych wzorców feministycznych¹⁰. Podobne cechy wyróżniały miejscowe stowarzyszenia ruskie (ukraińskie). Co więcej, im bliżej I wojny światowej, coraz mniej jest przykładów na podejmowanie wspólnych inicjatyw przez kołomyjanki, bez względu na ich pochodzenie etniczne czy różnice religijne¹¹.

Takiej postawie mentalnej sprzyjały duże oddalenie od centrów politycznych (nawet od stołecznego Lwowa) oraz głównych szlaków komunikacyjnych i brak wielkomiejskich ośrodków kultury (jak uczelnie wyższe, stały teatr, tramwaj, filharmonia i in.). Dzięki temu głosy takie jak *Stanowisko kobiety w rodzinie i społeczeństwie*, choć z punktu widzenia dużych ośrodków wydają się dość konserwatywne, ukazują sposób myślenia przeciętnych mieszkańców Galicji. Co więcej, wydaje się, że tezy głoszone przez autorkę artykułu wcale nie były takie powszechne w realiach prowincji – choć do nowoczesnych im wiele brakuje, to na pewno nie należały one do wybitnie aktualnych. Warto im się zatem przyjrzeć w kontekście podejmowania problematyki badawczej dotyczącej relacji damsko-męskich, problemów rodziny XIX-wiecznej czy postrzegania roli i znaczenia kobiet oraz potrzeby i zakresu ich wykształcenia przez ówczesne społeczeństwo polskie¹².

⁹ Zob. T. Pudłocki, „Naród potrzebuje Twojego czynu!” *Kobiety z prawicy polskiej i ukraińskiej południowo-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej w dyskursie publicznym*, [w:] *Aktywność publiczna kobiet na ziemiach polskich. Wybrane zagadnienia*, red. T. Pudłocki, K. Sierakowska, Warszawa 2013, s. 203-225.

¹⁰ O przejawach ich aktywności można wiele przeczytać na łamach „Gazety Kołomyjskiej” (1889-1914), „Kuriera Kołomyjskiego” (1909) czy tygodnika „Коломийське Слово” (1914).

¹¹ Taki wniosek wysnułem na podstawie analizy miejscowej prasy polskiej i ukraińskiej. Mieszkanek Kołomyi pod tym względem nie były wyjątkiem – identyczne wnioski nasuwają się przy badaniu postaw i przejawów aktywności innych mieszkanki miast galicyjskich. Zob. m.in.: T. Pudłocki, *Iskra światła czy kopcąca pochodnia? Inteligencja w Przemyslu w latach 1867-1939*, Kraków 2009; idem, „Lolu, gdzie mój frak?” *Prowincjonalne bale Galicji Wschodniej w latach 1867-1914 jako przykład synkretyzmu estetyki życia codziennego*, [w:] *Powinowactwa sztuk w kulturze oświecenia i romantyzmu*, red. A. Seweryn, M. Kulesza-Gierat, Lublin 2012, s. 79-102.

¹² Zob. J. Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia...*, *passim*; N. Stegmann, *Czynniki kształtujące ruchy kobiece w Galicji i na ziemiach czeskich na przełomie XIX i XX wieku. Próba porównania*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2008, s. 211-219; K. Dormus, *Galicyjskie stowarzyszenia i organizacje kobiece doby autonomicznej jako wyraz kobiecych dążeń do samoorganizacji*, [w:] *Działaczki społeczne...*, s. 323-348.

Pomimo iż Kołomyja była miastem zamieszkiwanym przez Polaków, Żydów, Ukraińców, a w mniejszym stopniu przez Niemców, i nie brak w niej było stowarzyszeń czy odezów adresowanych albo wyłącznie do tych grup narodowych, albo do wszystkich mieszkańców bez względu na ich tożsamość narodową, artykuł ma wydźwięk typowo polski. Co więcej, wbrew tytułowi sugerującemu, że tekst jest skierowany do wszystkich, i może także wbrew intencjom jego autorki, adresowany jest on jedynie do Polek-katoliczek. Świadczą o tym liczne odwołania do roli Kościoła rzymskokatolickiego w dziejach państwa i narodu polskiego oraz aluzje do obecnego stanu polityczno-społecznego, w którym znaleźli się Polacy w trzech zaborach. Naturalnie, wobec cenzury austriackiej, której podlegały wszystkie wychodzące w monarchii habsburskiej czasopisma, gazeta nie mogła sobie pozwolić na zbyt otwarty ton w krytyce ówczesnych stosunków w Galicji (zresztą nie to było celem autorki), ale już wypowiedzi na temat relacji polsko-pruskich i polsko-rosyjskich są dość ostre w swym wyrazie¹³. Autorka w żaden sposób nie odniosła się do innych grup narodowościowych zamieszkujących Kołomyję, stąd z pozoru artykuł ma wydźwięk bardziej uniwersalny i wydaje się, że dotyczył on wszystkich mieszkanki miasta czy szerzej – ziem polskich. Dokładna analiza treści artykułów drukowanych na łamach „Gazety Kołomyjskiej” nie potwierdza jednak tezy postawionej przed laty przez Zbigniewa Frasa i Marka Czaplińskiego, że zdecydowana większość polskiej prasy prowincjonalnej wychodzącej w Galicji Wschodniej charakteryzowała się negatywnym nastawieniem do Ukraińców i Żydów¹⁴. W przypadku tego periodyku najczęściej mniejszości narodowe zamieszkujące Kołomyję albo nie występują wcale, albo pojawiają się sporadycznie. Pod tym względem tekst *Stanowisko kobiety w rodzinie i społeczeństwie* jest wielce symptomatyczny.

Artykuł ogłoszony drukiem w czterech częściach w styczniu 1892 r. jest napisany prostym językiem. Gdziekolwiek jego autorka odwoływała się do przykładów z historii czy ówczesnego życia politycznego, ale nie są one wyszukane. Wskazuje to, że był on adresowany do przeciętnych czytelniczek z warstwy średniej: inteligentek, rzemieślniczek, drobnych posiadaczek ziemskich, żon przemysłowców czy kupców. Prawdopodobnie autorka także pochodziła z tej warstwy – może nawet okolicznościowo współpracowała z redakcją „Gazety Kołomyjskiej”. Tekst nie wywołał żadnego odzewu – po jego opublikowaniu „Gazeta” nie informowała czytelników, by na jej adres przychodziły listy komentujące tezy zawarte w artykule. Brak rozgłosu czy publikacji kontrartykułów nie był niczym niezwykłym w ówczesnych realiach. Tylko najbardziej dyskusyjne i śmiałe w swoich postulatach teksty wywoływały większy rezonans. Można mimo wszystko z dużą pewnością stwierdzić, że tezy artykułu pokrywały się mniej lub bardziej ze sposobami myślenia o roli kobiet i przeciętnymi

¹³ A. Dziadzio, *Cenzura prasy w Austrii 1862-1914. Studium prawno-historyczne*, Kraków 2012.

¹⁴ Z. Fras, *Prasa prowincjonalna Galicji Wschodniej w 2. połowie XIX wieku (lata 1848-1890)*, [w:] *Kresy i pogranicza. Historia, kultura, obyczaje*, red. nauk. idem, A. Staniszewski, Olsztyn 1995, s. 69-76, *Studia i Materiały WSP w Olsztynie*, nr 63; M. Czapliński, *Prasa prowincjonalna Galicji Wschodniej przełomu wieków*, [w:] *Kresy i pogranicza...*, s. 77-83.

wyobrażeniami na ten temat, jakie mieli mieszkańcy Pokucia. Zatem to jego przeciętność (a więc równocześnie reprezentatywność w formułowaniu wniosków) stała się przyczyną jego wyboru i publikacji – zarówno w 1892 r, jak i po ponad 120 latach od jego ukazania się.

Ze względu na nierzadkie błędy w składni (trudno powiedzieć, czy wynikające z winy autorki, czy niechlujności zecerów) w miejscach absolutnie niezbędnych wprowadzono niewielkie poprawki stylistyczne, polegające na zamianie średników czy przecinków w bardzo długich zdaniach i na dzieleniu tego typu zdań na mniejsze. Ingerencja w tekst dotyczyła jednak tylko kilku przypadków. Pisownię uwspółcześniono. Numery „Gazety Kołomyjskiej” (jak dotąd niezdigitalizowanej, a więc trudno dostępnej dla współczesnych czytelników), z których korzystałem, znajdują się w Oddziale Czasopism Biblioteki Naukowej im. Wasyła Stefanyka we Lwowie.



Ale nie proście Boga o nic dla mnie
Tylko o rozum i przebiegłe serce,
Abym zbawiła tych, co są w kajdanach
(Słowacki, *Lilla Weneda*)

Stanowisko i obowiązki kobiety w społeczeństwach wolnych i szczęśliwych jest niełatwe; odpowiedzialności i trudów pełne, a ileż trudniejsze, więcej siły, wytrwałości i zaparcia się wymagające jest stanowisko kobiety Polki, na której oprócz powinności, ciążących na kobietach szczęśliwszych narodów, ciąży obowiązek przygotowania mężów dla idei naszych narodowych, wychowania męczenników i bohaterów może dla świętej sprawy wolności¹⁵. Ile zaparcia, ile walki z wrodzoną miłością macierzyńską potrzeba, by patrząc na tysiące kobiet polskich, oplakujących swych mężów, synów i braci, co za Ojczyznę życie już dali lub w kopalniach sybirskich nędznieją, mieć siłę i wytrwałość wpajać w pokolenie młode te same idee, przygotowywać je na walki i męczeństwo podobne. O tę siłę, o tę wytrwałość prośmy Boga, a zarazem i wyrabiamy ją w sobie, spełnianiem obowiązków naszych w każdym zakresie. Kobieta, która rozumie, zna i wypełnia powinności i obowiązki swego przeznaczenia, pojmując życie w jego zadaniach wyższych, w jego dążeniach nie tylko dla samego tylko materialnego dobra ludzkości, lecz staje się, że się tak wyrażę, geniuszem dobrego w rodzinie i społeczeństwie. Przeznaczeniem kobiety było, jest i będzie zostać wychowawczynią ludzkości, wpoić w młode pokolenie pierwsze правило każdej

¹⁵ Zdanie oryginalne jest niegramatyczne. Prawdopodobnie przyczyną są błędy zecera. W tej wersji połączyłem dwa zdania, które – jak wynika z ich treści – w oryginale musiały stanowić jedną, sensowną całość.

prawdy i cnoty. Ludzkość zaś, powierzając kobietom to ważne zadanie, złożyła w ich ręce podstawy wiary, cnoty domowe i obywatelskie, moralność i obyczaje społeczne, a więc wszystkie te czynniki, które w każdym społeczeństwie stanowią stronę lepszą i idealniejszą, przyczyniają się najwięcej do postępu dobra i sprawiedliwości.

Najwyższe stanowisko zajmuje kobieta w życiu rodzinnym jako żona, matka i moralna niejako przewodniczka rodziny. W starożytności nadano jej zaszczytne miano kapłanki ogniska domowego, bo jej opiece oddane są wszystkie świętości tego ogniska. Strzec tych świętości rodzinnych, pracować nad przysposobieniem dobrobytu rodzinie, to zadanie życia kobiety ważne, ale nie jedyne. Prócz świętości rodzinnych, mamy świętości narodowe, mamy cele i ideały społeczne, mamy wiarę i religię do przechowania, a wszystkie te dobra duchowe wymagają dziś więcej niż kiedykolwiek naszej pieczy. Kobiecie Polce, jeśli ma godnie odpowiedzieć stanowisku matki i żony, należy w pierwszym rzędzie być dobrą obywatelką swego kraju, znać jego cele i ideały, jego potrzeby i dążenia, a także jego wady i braki społeczne. Trzeba jej być kobietą rozsądną, wedle tego pojęcia rozumu, które jest wiedzą złego i dobrego. Każda epoka, każdy okres czasu przynosi ze sobą szereg zagadnień, których zbadanie i ostateczne rozwiązanie stanowi to, co nazywamy postępem. W epoce naszej postęp we wszelkich kierunkach jest olbrzymi. Ale nie wszystko dobrem jest dla nas, co ten postęp ze sobą przynosi. Kosmopolityzm i obojętność religijna, albo nawet zupełna niewiara: to szkodliwy wytwór postępu, szkodliwy bardzo nawet dla narodów szczęśliwych, a dla naszego biednego społeczeństwa to czynnik najbardziej rozkładowy; to największy wróg jego wszystkich świętości. Dlatego dziś wielkim zadaniem matek, a kobiet w ogóle jest stać na straży prawdy ewangelicznej: że nie samym chlebem żyje człowiek. Niech kobiety pamiętają o tym, że z ich pomocą Bóg kreśli prawa swoje w duszach ludzkich, że w ich przechowanie składa naród ideały swoje, że rękami ich szczepienie uczuć patriotycznych powierza, a społeczeństwo nasze nigdy pozbawionym nie zostanie tych dwóch największych dźwigni moralnych – wiary w Boga i nadziei w pomyślną przyszłość ojczyzny. Tak pojęty i wykonany obowiązek to przyczynienie się najlepsze do szczęścia i dobra – jest w znaczeniu narodowym największym i najlepszym wpływem społecznym, jaki kobieta wywiera. Prawie od początku historii widzimy, jak oddziaływał moralnie wpływ kobiety dwoma sposobami – religijnym i obyczajowym – na ustrój społeczny. Kobiety najdzielniej współdziałały przy rozszerzaniu się wiary chrześcijańskiej, pracowały w czasach bezprawia i przemocy nad złagodzeniem obyczajów, a cierpiąc najwięcej z powodu przemocy siły nad prawem, stawały się gorliwymi działaczkami w poszukiwaniu i tworzeniu obrońców dla gnębionych i uciskanych. Wpływ kobiet najwięcej przyczynił się do wytworzenia średniowiecznego rycerstwa, którego cechą było zlanie wszystkich przymiotów wojennych z cnotami zupełnie odmiennej natury, jak łagodność, wspaniałomyślność, poświęcenie się na korzyść bezbronnych i uciskanych i wielkie oddawanie czci kobietom. Wpływ matek na wychowanie synów i pragnienie mężów przypodobania się żonom stanowiły od najdawniejszych czasów ważny czynnik w formowaniu się charakterów ludzkich, przyspieszając postęp cywilizacji w rozmaitych kierunkach. We wszystkich wiekach i u wszystkich narodów wpływ kobiet przyczynił się najwięcej do wytwarzania moralności i obyczajów społecznych.

Dziś wpływ kobiety pozyskał jeszcze na ważności, stał się większym i trwalszym, ale zarazem rozszerzyły się i zwiększyły jej powinności i obowiązki społeczne. Ale żeby pojąć i należycie wypełniać obowiązki dobrej obywatelki, żony i matki, nie dość mieć poczucie i chęć ich wypełnienia; dziś, wobec nowych przeobrażeń naszego społeczeństwa, potrzeba znać wielką ważność tych obowiązków, potrzeba mieć świadomość celów, do których dążymy, i umiejętność w pracy ich osiągnięcia: jednym słowem trzeba mieć to, co rozszerza krąg naszych pojęć o życiu – wykształcenie umysłu. Kobiecie potrzeba równie rozległej wiedzy – nie w tym zakresie, co mężczyźnie, nie w tym stopniu może – ale w każdym razie takiej, która by ją pod względem umysłowym z mężczyzną równoważyła. Jeżeli ma być w całym tego słowa znaczeniu dobrą obywatelką, musi znać doskonale swój kraj, jego historię, jego obecne potrzeby moralne i materialne, a także przyczyny, dla których jej społeczeństwo dzieli się na stronnictwa i obozy, kierunek i cel, do którego to lub owo stronnictwo dąży, ażeby umieć poznać, gdzie prawda, i dla niej zwolenników zjednywać. Kobieta, jeżeli ma być dobrą matką, powinna nie tylko wychowywać swe dzieci, ale także wpływać na kierunek ich wykształcenia i baczyć pilnie, żeby w niej, którą szanować i kochać zawsze powinny, dorósłszy pewnego wieku, nie spostrzegły niższości umysłowej¹⁶.

Żona powinna być w całym tego słowa znaczeniu rozumną towarzyszką swego męża; ale chcąc być taką, musi stać w rzeczach inteligencji z nim na równo. Potrzeba większego, szerszego zwłaszcza wykształcenia w rozmaitych kierunkach wiedzy i umiejętności; jest dla nas, kobiet, w warunkach obecnych konieczne, a staraniem naszym być powinno, w jakikolwiek sposób wykształcenie to pozyskać. Obecnie istniejące zakłady naukowe dla kobiet nie udzielają nam wiedzy takiej, jaką byśmy mieć powinny, ale dają nam w każdym razie podstawowe wiedzy warunki, a przy silnej woli i wytrwałej pracy można wiele rzeczy samokształceniem się dopełnić¹⁷. Pracować nam zatem należy nad nabywaniem coraz większego światła, gdyż tyle mamy dobrego do czynienia już z samego powołania naszego, a czynić dobrze światło tylko uczy. Bo w końcu im więcej będziemy prawdziwie umiały, tym nasza umiejętność skromniejszą będzie, mniemanie o sobie mniejsze, tym lepiej każda z nas pozna i wypełni wszystkie obowiązki przeznaczenia kobiety, tym łatwiej zadość uczyni wszystkiemu, co po niej nieprzewidziane okoliczności i odmiany życia wymagać będą. Chociaż dla nas nie istnieją wyższe przybytki wiedzy¹⁸, ale przecież dobre książki, ten skarbiec umysłowy, gdzie każda wzbogacać się może, ten jest dla niej dostępny. Tylko niech uważa, by książki te były rzetelnej naukowej wartości, by czytającej rzeczywiście korzyść przyniosły¹⁹. Zapewne, poważne czytanie nie jest

¹⁶ „Gazeta Kołomyjska” 1892, nr 1, s. 2-3.

¹⁷ O formach szkół dla kobiet w XIX w. zob. szerzej: J. Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia...*, *passim*.

¹⁸ Uniwersytety w Galicji otworzyły swoje podwoje dla kobiet w 1894 r., choć dopiero od roku akademickiego 1897/1898 rozpoczęły się regularne studia kobiet na obu krajowych uczelniach wyższych.

¹⁹ Problem pojawiający się w historii myśli pedagogicznej m.in. od XVII w., kiedy mocno w *Wielkiej Dydaktyce* uwypuklił go Jan Amos Komeński; bardzo aktualny w wiekach XVIII i XIX

rozrywką, lecz pracą umysłową, ale po pewnym czasie tak się wciągnie do tego rodzaju lektury, że mając do wyboru pomiędzy zajmującą bogactwem urojonej treści powieścią a poważnym dziełem naukowym, sięgnie mimo woli po to ostatnie, dające pojęcie faktów rzeczywistych. Poważne czytanie ma jeszcze tę dobrą stronę, że kobiecie nie staje się przeszkodą w codziennych zatrudnieniach, gdyż jeżeli się coś czyta z rozważą, nie czyta się dłużej nad godzinę lub dwie dziennie, a zdaje mi się, że każda choćby najtroskliwsza matka, choćby najbardziej skrzętna gospodyni, godzinę dziennie czytaniu poświęcić może, powiedziałabym nawet powinna, jeżeli ma dzieci, w kształceniu których chce być pomocną. Kto nie postępuje, cofa się, słowa te w zakresie umysłowym najbardziej się sprawdzają. Kobieta (dajmy na to przed dziesięciu laty) istotnie wykształcona, jeżeli przez przeciąg następnych lat nie rozszerzyła wiedzy swojej w niektórych zakresach, nie zmodyfikowała swych pojęć w pewnych kierunkach, dziś, jeżeli jest tylko kobietą rozumną, przyzna, że z umiejętności nigdyś nabytych źle skorzystała.

Pisząc o wpływie i stanowisku kobiety w rodzinie i społeczeństwie, zesłałam mimo woli na potrzebę większego dla niej wykształcenia, które Bogiem a prawdą, byłoby już dawno znalazło szersze zastosowanie, gdyby całe społeczeństwo trochę więcej na tym kierunku działało, a przede wszystkim więcej trochę przejęło się tą prawdą, że bez rozumnych i wykształconych kobiet rzetelny postęp młodszych pokoleń w zupełności osiągnąć się nie da.

Teraz przywołuję się do porządku i wracam do założenia. Kobieta największy wpływ na otoczenia wywiera dopiero na stanowisku naczelniczki rodziny, jako żona, matka i gospodyni domu. Ale do każdego z tych zdań życiowych potrzebuje należytego przygotowania w młodości. Młodość to rzeźbiarka, która całe dalsze życie wykuwa.

Każda matka pamiętać powinna, że na ukształtowanie się pojęć córki, na wyrobienie się jej charakteru, na serce i umysł działa najwięcej wychowanie domowe. Przykład matki, otoczenie rodzinne i kierunek, jaki zapatrywania młodej panny przybiorą, decyduje bardzo często o jej późniejszej dodatniej lub ujemnej działalności we własnej rodzinie²⁰.

Rodzina to organizm moralny w sobie skończony; tkwiąc w łonie narodu, który jest wielkim zbiorowiskiem rodzin, żyjąc duchowo jego ideą, łączy się z nim przez wpływ tych oddziaływań, które stanowią o doli lub niedoli człowieka. Rodzina ma przecież obok tego istnienia swoje udzielne, własne cele i zadania do spełnienia, które dokonuje przez moralny rozwój sił własnych. Najważniejsze stanowisko w rodzi-

wraz ze zmianami techniki czytania. W społeczeństwie europejskim odżył z dużą siłą po opublikowaniu w 1857 r. *Pani Bovary* Gustave'a Flauberta i licznych komentarzach dotyczących problemu czytania oraz jego wielorakich skutków. Zob. szerzej: R. Darnton, *Wielka masakra kotów i inne epizody francuskiej historii kulturowej*, przeł. D. Guzowska, Warszawa 2012, s. 249-294; T. W. Laqueur, *Samotny seks. Kulturowa historia masturbacji*, red. nauk. A. Bielik-Robson, przedm. M. P. Markowski, przeł. M. Kaczyński [et al.], Kraków 2006.

²⁰ „Gazeta Kołomyjska” 1892, nr 2, s. 2-3.

nie pod względem moralnym zajmuje matka; każda kobieta pamiętać powinna, że wypełnienie obowiązków matki to życia jej zadanie najważniejsze, a cel jego główny. Utkwiły mi w myśli przeczytane kiedyś słowa, które każda matka głęboko w sercu i pamięci powinna zachować: „Nie ten ciebie zawsze kochać będzie, co na ciebie żono woła, ale ten ciebie wiecznie miłować powinien, co do ciebie matko powie”²¹.

Miłość dziecka to największa, najważniejsza miłość kobiety, to podstawowy warunek prawdziwego szczęścia w jej życiu. Żeby zasłużyć na miłość dziecka, kiedy się już stanie człowiekiem, trzeba pozyskać ją pracą w dopomaganiu mu stania się jednostką dodatnią, posiadającą wszelkie ludzkiej godności warunki. Pracą w tym kierunku jest wychowanie moralne, powierzone przez ludzkość całą prawie wyłącznie rękom matek; matka powinna być najpierwszą i najniezbędniejszą wychowawczynią swych dzieci. Z jej to ust czerpać one powinny najpierwsze pojęcia, najpierwsze zasady, których światło opromienia całe ich życia późniejsze; z jej ust najpierwsze cnót prawidła, które być mają dla nich kotwicą zbawienia wśród burz życiowych.

Matka jest dla nich wzorem, według którego kształcą się i rozwijają ich dusze dziecięce. Każda matka ma w swoich rękach przyszłość moralną dziecka swego, a zarazem przyszłość i tej części działalności narodowej, którą dziecko jej przedstawiać będzie kiedyś wśród współobywateli.

Idealy i przekonania, jakie wszczepi w duszę dziecka, stają się najczęściej ideałami i przekonaniami człowieka. Wychowanie znaczy niezmiernie wiele, tak wiele, że odebrać wychowanie dobre, znaczy wstępować w życie z dobrym przygotowaniem. Ale wychowanie nie przeprowadza się słowami tylko; cnoty i przymioty nie powstają tam, gdzie nie ma dla nich odpowiedniego podkładu moralnego, gdzie przykład matki jej słów nie popiera. Matka, chcąc w duszach dzieci zaszczepić zasady wiary i religii, powinna być sama wierząca i pobożna; chcąc wzbudzić w nich zamiłowanie [do] prawdy, powinna się prawdą w życiu własnym kierować; chcąc wlać w nie miłość Ojczyzny, miłość tę na każdym kroki i w słowie każdym ujawniać im winna; chcąc wyrobić w nich pojęcie godności ludzkiej, powinna być sama wzorem szlachetnie pojętej godności kobiecej. Matka tak pojmująca wychowania dzieci swoich staje się matką dobrą, obywatelką społeczeństwu swemu zasłużoną.

Matek, żon i siostr dobrych w znaczeniu obywatelskich i patriotycznym potrzebuje dziś więcej niż kiedykolwiek nasze nieszczęśliwe społeczeństwo, ażeby zachować swoje ideały, nie tracić ufności w powodzenie sprawy i dążyć wytrwale do wielkiego celu²².

Rozdzieleni na części, gnębieni moralnie i materialnie, żeby nie upaść na duchu i nie stracić wiary i nadziei – potrzebujemy koniecznie silnego oparcia moralnego w rodzinie. W wielu częściach naszej nieszczęśliwej Ojczyzny dom rodzinny to jedyne ognisko polskiej mowy i myśli – jedyne przeciwdziałanie wrogim, usiłującym nas wynaradawiać żywiołom, jedyna twierdza naszej wiary i uczuć, twierdza to nigdy nie zdobyta, jeżeli w niej zasiądzie kobieta z polskim sercem i duszą. Wzbudzi ona uczu-

²¹ Cytat z opowiadania M. Rodziewiczówny *Południca*. Za: e a d e m, *Czarny chleb. Opowiadania*, Wrocław 1991, s. 122.

²² „Gazeta Kołomyjska” 1892, nr 4, s. 2.

cie patriotyczne w piersiach swych synów, nauczyc ich kochać Ojczyznę, pracować dla niej, żyć z myślą jej wybawienia, cierpieć i umrzeć, jeżeli tego zajdzie potrzeba, a nie wyprzeć się swoich świętości, nie spodlić się przed wrogiem.

Człowiek z rozbudzonym od dziecka uczuciem patriotycznym nigdy w życiu w zupełności go nie zatraci, a kiedy w ciężkich warunkach codziennego bytu, w walce zasady z interesem, o nim chwilowo zapomni, obowiązkiem żony będzie wtedy rozbudzić w nim sumienie Polaka, choćby jej to groziło utratą dobrobytu, choćby nędzą zupełną.

W chwilach nieszczęścia naszej Ojczyzny dałyśmy dowody, że umiemy cierpieć i poświęcać się dla niej – obowiązkiem dziś naszym dowieść, że potrafimy cicho, wytrwale walczyć i pracować dla niej²³. U ognisk rodzinnych niech czerpią mężowie, synowie i bracia nasi nadzieję, otuchę i zachętę, a przede wszystkim wiarę w pomyślność sprawy narodowej. Polaka, w duszę którego miłość Ojczyzny przelała matka, którego uczucia patriotyczne podziela i podtrzymuje siostra, któremu obowiązki narodowe przypomina żona, nie robi Rosjaninem knut moskiewski, ani Prusakiem wysoka niemiecka kultura.

Takim jest nasz obowiązek w sprawie narodowej, tego od stanowiska żon i matek żąda społeczeństwo. Tak postępując pracujemy dla szczęścia, jeżeli już nie naszego, to dzieci naszych; bo dziś nikt z nas szczęśliwym zupełnie być nie może, dopóki ojczyznę wolną i szczęśliwą nie będzie²⁴.



Bibliografia

I. Artykuły prasowe

„Gazeta Kołomyjska” 1889-1914.

„Kurier Kołomyjski” 1909.

„Wiadomości Statystyczne o Stosunkach Krajowych wydane przez Krajowe Biuro Statystyczne” (Lwów) 1892, t. 13.

„Коломийське Слово” 1914.

II. Opracowania

Bruchnańska M., *Ciche bohaterki. Udział kobiet w Powstaniu Styczniowym*, Miejsce Piastowe 1934.

²³ Tu aluzja do licznych powstań narodowych, zwłaszcza do powstania styczniowego, w którym brało udział wiele kobiet i które wciąż liczni czytelnicy i czytelniczki artykułu mogli pamiętać z własnego doświadczenia. Zob. szerzej: M. Bruchnańska, *Ciche bohaterki. Udział kobiet w Powstaniu Styczniowym*, Miejsce Piastowe 1934.

²⁴ „Gazeta Kołomyjska” 1892, nr 5, s. 2.

- Brykowski R., *Kołomyja – jej dzieje, zabytki*, Warszawa 1998, *Zabytki Kultury Polskiej poza Granicami Kraju / Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Ośrodek do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego poza Granicami Kraju w Warszawie*, z. 2.
- Czapliński M., *Prasa prowincjonalna Galicji Wschodniej przełomu wieków*, [w:] *Kresy i pogranicza. Historia, kultura, obyczaje*, red. nauk. Z. Fras, A. Staniszewski, Olsztyn 1995, *Studia i Materiały WSP w Olsztynie*, nr 63.
- Darnton R., *Wielka masakra kotów i inne epizody francuskiej historii kulturowej*, przeł. D. Guzowska, Warszawa 2012.
- Dormus K., *Galiczyjskie stowarzyszenia i organizacje kobiece doby autonomicznej jako wyraz kobiecych dążeń do samoorganizacji*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2008.
- Dziadzio A., *Cenzura prasy w Austrii 1862-1914. Studium prawnohistoryczne*, Kraków 2012.
- Dzieje prasy polskiej*, red. J. Myśliński, J. Łojek, W. Władyka, Warszawa 1988.
- Fras Z., *Prasa prowincjonalna Galicji Wschodniej w 2. połowie XIX wieku (lata 1848-1890)*, [w:] *Kresy i pogranicza. Historia, kultura, obyczaje*, red. nauk. idem, A. Staniszewski, Olsztyn 1995, *Studia i Materiały WSP w Olsztynie*, nr 63.
- Hulewicz J., *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*, Kraków 1939, *Archiwum Komisji do Dziejów Oświaty i Szkolnictwa w Polsce / Polska Akademia Umiejętności*, nr 5.
- Hulewicz J., *Walka kobiet o dostęp na uniwersytety*, Warszawa 1936.
- Kalinowska-Witek B., *W rodzinie i dla rodziny... Edukacja dziewcząt na przełomie XIX i XX wieku w wybranych czasopiśmiech Królestwa Polskiego*, Lublin 2011.
- Laqueur T. W., *Samotny seks. Kulturowa historia masturbacji*, red. nauk. A. Bielik-Robson, przedm. M. P. Markowski, przeł. M. Kaczyński [et al.], Kraków 2006.
- Pudłocki T., *Iskra światła czy kopcząca pochodnia? Inteligencja w Przemysłu w latach 1867-1939*, Kraków 2009.
- Pudłocki T., *Kreowanie polityki pamięci powstania styczniowego przez kobiety miast pogranicza polsko-ukraińskiego przed I wojną światową*, [w:] *Postawy i aktywność kobiet w czasie powstania styczniowego 1863-1864 (na tle polskich konspiracji i działalności powstańczej doby zaborowej)*, red. J. Dufrat, T. Kulak, M. Piotrowska-Marchewa, Wrocław 2013.
- Pudłocki T., *„Lolu, gdzie mój frak?” Prowincjonalne bale Galicji Wschodniej w latach 1867-1914 jako przykład synkretyzmu estetyki życia codziennego*, [w:] *Powinowactwa sztuk w kulturze oświecenia i romantyzmu*, red. A. Seweryn, M. Kulesza-Gierat, Lublin 2012.
- Pudłocki T., *„Naród potrzebuje Twojego czynu!” Kobiety z prawicy polskiej i ukraińskiej południowo-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej w dyskursie publicznym*, [w:] *Aktywność publiczna kobiet na ziemiach polskich. Wybrane zagadnienia*, red. T. Pudłocki, K. Sierakowska, Warszawa 2013.
- Rapacki W., *Ludność Galicji*, Lwów 1874.
- Rodziejczówna M., *Czarny chleb. Opowiadania*, Wrocław 1991.
- Stegmann N., *Czynniki kształtujące ruchy kobiece w Galicji i na ziemiach czeskich na przełomie XIX i XX wieku. Próba porównania*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2008.



Становище жінок у сім'ї та суспільстві на ламах „Газета Коломийська”, вступ і опрац. Томаш Пудлоцький

Автор наводить анонімну статтю про становище жінок у сім'ї та суспільстві надруковану у періодику «Газета Коломийська», одному з місцевих тижневиків, що виходив у південно-Східній Галичині в кінці дев'ятнадцятого і початку двадцятого століття. На думку автора, це прекрасний приклад того, яким чином вирішувалось жіноче питання жителями австро-угорської провінції. Попри назву, вона присвячена виключно місцевим полякам. Переднє слово редактора коментує роль міста Коломиї у другій половині дев'ятнадцятого століття, описує історію часопису, а також розповідає про місцевий жіночий рух.

Ключові слова: Коломия, жінка, сім'я, суспільство, дев'ятнадцяте століття

Standpoint on Woman's Role in the Family and Society According to „Kolomyja Newspaper”, introd. and edited by Tomasz Pudłocki

Anonymous article, edited by Tomasz Pudłocki, is about the role of the Polish woman in the family as well as among the members of the society, seen through the reader's eyes. It was published in 1892 in local weekly „Kolomyja Newspapers”, one of the most important in the East Galician province of the epoch. It is a good example of mental thinking on women's question by the inhabitants of Austro-Hungary Empire far away from Vienna. The text is introduced by the Preface, explaining the role of Kolomyja in the 2nd half of 19th century as well as the history of the weekly and local women's movement.

Keywords: Kolomyja, woman, family, society, 19th century